



Klejnót w koronie mądrych. Modlitwa do Tary

Dalajlama Gendun Drub

Ty, która jesteś niedościgłym Schronieniem,
Strzeż wszystkie istoty przed chorobami, duchami, demonami,
Przedwczesną śmiercią, koszmarnymi snami, złymi znakami
I każdą rzeczą, która prowadzi na manowce.

Strzeż nas przed strasliwym lwem dumy,
Który czai się na górze błędnych poglądów,
I mając się za lepszego od innych,
Z pogardą wysuwa pazury.

Strzeż nas przed strasliwym słoniem głupoty,
Który niepokromiony piką czujnej uwagi
I upojony zmysłowymi rozkoszami,
Wiedzie złą ścieżką w odmęty bólu.

Strzeż nas przed strasliwym ogniem złości,
Który rozniecony wiatrem złych zamiarów,
Spowija dymem podłych czynów
I potrafi strawić las dobroci.

Strzeż nas przed strasliwym wężem zazdrości,
Który przyczajony w norze ignorancji,
Nie potrafi znieść cudzego powodzenia,
W mgnieniu oka zatruwając wszystko swoim jadem.

Strzeż nas przed strasliwym złodziejem błędnych poglądów,
Który gustuje w dziczy rozpasania
Oraz jałowej pustyni absolutyzmu i nihilizmu,
Obracając w perzynę miasta i pustelnie prawości i radości.

Strzeż nas przed strasliwymi kajdanami skąpstwa,
Które zaciskają pęta przywiązania
I więżą bezradne istoty w lochu
Niewoli cyklicznego bytu.

Strzeż nas przed straszliwymi falami przywiązania,
Które spychają w odmęty bezkresnego oceanu samsary,
Gdzie wichry karmy miotają istotami między
Narodzinami, chorobą, starością i śmiercią.

Strzeż nas przed straszliwym duchem wątpliwości,
Który z przestworu otchłani zagubienia
Dręczy tych, co dążą do ostatecznego celu,
Zawracając ze ścieżki wyzwolenia.

Obyśmy dzięki cnym pochwałom i błaganiom
Uwolnili się od tego, co przeszkadza w praktyce Dharmy,
Żyli długo, ciesząc się powodzeniem, chwałą, dostatkiem
I wszystkim, czego serce zapragnie.

Gendun Drub (1391–1475) był pierwszym w rózancu Dalajlamów.

Przekład na język polski: Adam Kozieł